

PRO-MEMORIA

prof. Grzegorz Buszewicz (1961-2023)



Prof. Grzegorz Buszewicz (1961-2023)

*kierownik Pracowni Toksykologii Sądowej Katedry
i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie
oraz Przewodniczący Komisji Toksykologii Sądowej
Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii*

fot. Michał Tracz

4 grudnia 2023 r. zostaliśmy wszyscy zaskoczeni nieoczekiwanym odejściem prof. dr hab. Grzegorza Buszewicza. Ta tragiczna wiadomość spadła na nas znienacka, w przeciągu zaledwie kilku godzin po tym, gdy widzieliśmy się w pracy i rozmawialiśmy z Nim po raz ostatni. Tego dnia wyszedł z Zakładu, jak zwykle, mówiąc „do widzenia” lub „cześć”. Nie wrócił, zostawił nas tylko z niedowierzaniem, ze wspomnieniami...

Obcując stale ze śmiercią w realiach zawodowych nie zdawaliśmy sobie do końca sprawy jak raptownie może nas głęboko poruszyć i dotknąć osobiście. Straciliśmy nie tylko wybitnego eksperta w dziedzinie toksykologii sądowej i cenionego naukowca oraz doskonałego dydaktyka i wychowawcę kadr eksperckich, ale przede wszystkim człowieka o wspaniałej osobowości, szczerego i życzliwego, pełnego wewnętrznego ciepła.

Profesor Grzegorz Buszewicz urodził się we Wrocławiu, lecz całą edukację odbywał już w Lublinie, gdzie ukończył z wyróżnieniem studia z zakresu biologii molekularnej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, a następnie zamieszkał tu na stałe. Cieszył się wielkim uznaniem całego środowiska i uważany był za wzór biegłego i niekwestionowany autorytet w swojej profesji. Ujmował wszystkich swoim bezpośrednim i koleżeńskim podejściem, imponował wszechstronną wiedzą i posiadanymi umiejętnościami technicznymi oraz szerokimi zainteresowaniami pozazawodowymi.

Grzegorz Buszewicz miał w naszej Katedrze pseudonim operacyjny „Busz”, pod którym był powszechnie znany i kojarzony także w innych zakładach medycyny sądowej oraz w naszej Uczelni. Geneza tego miana sięga okresu prezydentury Georga H. Busha w Stanach Zjednoczonych – od tamtej pory mieliśmy „własnego Busza”.

„Nasz Busz” był nadzwyczajnym Kolegą i niezrównanym Przyjacielem, bardzo lubianym przez wszystkich współpracowników, pełnym empatii, życzliwości, radości i humoru, przystojniwym dobrym duchem naszego Zakładu. Nie był drobiazgowy, pragmatycznie podchodził do wszelkich problemów, a rodzące się trudności traktował jako zwykłą rzecz do przejścia, do pokonania. Zawsze można było liczyć na jego aktywną pomoc i użyteczne informacje nie tylko w obszarze ściśle zawodowym, ale z wielu różnorodnych dziedzin, w tym fotografii, historii, militarystyki, turystyki górskiej, systemów komputerowych i infor-

matyki. Był również skarbnicą wiedzy przyrodniczej, a nawet behawiorysty zwierzęcego, dzieląc się z nami różnymi praktycznymi poradami podczas naszych rytualnych nasiadówek przy kawie oraz wyjazdów integracyjnych.

Nasz Kolega po objęciu funkcji kierownika Pracowni Toksykologii Sądowej w tutejszej Katedrze przez ponad 20 lat znakomicie wykorzystywał swoją rozległą wiedzę oraz niezwykle talenty, którymi został szczerze obdarzony. Dzięki nim stale rozwijał i doskonalił zaplecze diagnostyczne oraz wdrażał coraz to nowe metody analityczne. Jego działalność naukowa koncentrowała się na pograniczu biochemii i toksykologii, w tym w obszarze bioinżynierii enzymowej, co umiejętnie łączył z zagadnieniami technicznymi w analizie toksykologicznej. To dzięki Jego determinacji i osobistemu zaangażowaniu udało się uzyskać kolejne granty aparaturowe na doposażenie Pracowni w najnowocześniejsze urządzenia diagnostyczne, chociaż początkowo niewiele osób wierzyło w szanse powodzenia i sens zgłaszania tych projektów. Szczególne uznanie budziły niezwykle umiejętności techniczne Busza, który był w pełni zasłużenie postrzegany jako technologiczny guru w swojej profesji. Pod Jego kierownictwem Pracownia osiągnęła szczyt możliwości jako wiodący i najlepiej wyposażony uniwersytecki ośrodek toksykologii sądowej w Polsce.

Wdrożone przez ś.p. Grzegorza Buszewicza nowatorskie procedury diagnostyczne i narzędzia opiniodawcze obejmowały między innymi:

- metodę oznaczania glikolu etylenowego w pośmiertnym materiale biologicznym techniką GC przy użyciu samodzielnie wykonanej kolumny teflonowej;
- wysokoczułą metodę chromatograficznego oznaczania karboksyhemoglobiny (COHb) we krwi płynnej i w skrzepach – jako pierwszy w Polsce;
- metodę GC/O-FID oznaczania karboksymoglobiny (COMB) – jako pierwszy w Polsce;
- wykorzystanie oprogramowania BAC-Tracker® do obliczeń toksokinetycznych w alkoholologii sądowej;
- metodykę oznaczania lotnych pochodnych węglowodorów za pomocą dwukolumnowej chromatografii gazowej GC/dual FID;
- metodykę oznaczania w materiale biologicznym leków, środków odurzających, substancji psychotropowych, nowych substancji psychoaktywnych oraz związków biobójczych za pomocą UHPLC-MS (LTQ);
- metodykę oznaczania pochodnych konopi w oparciu o technikę UHPLC-MS (QQQ);
- metodykę oznaczania w pośmiertnym materiale biologicznym cyjanowodoru w oparciu o technikę GC-MS (QQQ);
- nowe procedury oznaczania markerów biochemicznych śmierci z zamrznięcia (wolnych kwasów tłuszczowych, kortykosteroidów, ciał ketonowych i tzw. kongenerów etanolu);
- algorytm postępowania opiniodawczego opartego na badaniach markerów nekrochemicznych, umożliwiający

różnicowanie zgonów nagłych, poprzedzonych zaburzeniami metabolicznymi o różnej etiologii;

- metodykę uzyskiwania frakcji homogenatów komórek wątrobowych do badań nad procesami reoksydacji i wyrównywana zaburzeń potencjału NADH/NAD⁺ w przebiegu alkoholemii;
- metodę izolacji i kriokonserwacji ludzkich hepatocytów uzyskiwanych we wczesnym okresie po śmierci do badań nad procesami reoksydacji i wyrównywana zaburzeń potencjału NADH/NAD⁺;
- procedurę oznaczania stopnia wysycenia tlenkiem węgla tkanek przeobrażonych gnilnie, która była stosowana podczas badań ekshumowanych ofiar katastrofy smoleńskiej.

Grzegorz Buszewicz ciągle pogłębiał swoje szerokie zainteresowania pozazawodowe – był doskonałym modelarzem (szczególnie redukcyjnych modeli samolotów) i wszechstronnym majsterkowiczem, potrafił naprawić lub ulepszyć różnorakie urządzenia, a nawet serwisować skomplikowaną aparaturę analityczną. Tzw. dłubanie w sprzęcie sprawiało Mu wielką radość, a dzięki temu unikalnemu hobby całość sprzętu diagnostycznego była stale utrzymywana w sprawności. Przynosiło to wymierne korzyści całemu Zakładowi wobec braku konieczności wzywania za każdym razem specjalistycznego serwisu – poczynając od tak banalnych czynności jak wymiana kapilary, a kończąc na kosztochłonnym czyszczeniu komory próżniowej czy optyki jonowej w spektrometrach masowych. Dla naszego Kolegi większego problemu nie stanowiło również rozmontowanie na części składowe pomp próżniowych, a po ponownym montażu nie zostawały mu żadne wolne śrubki.

Zainteresowania zawodowe i pozazawodowe prof. Buszewicza podążały wciąż za rozwojem nowych technologii. Przez pewien czas interesował się mocno tworzeniem i nawigacją dronów typu FPV z widokiem z perspektywy pilota, a Jego model helikoptera po autorskich przeróbkach potrafi wykonać pętlę przez plecy. W ostatnich latach nasz wszechstronnie utalentowany Kolega skupił się na hobbistycznym konstruowaniu drukarek 3D do szybkiego prototypowania modeli, które samodzielnie kształtował w przestrzeni wirtualnej opanowując obsługę specjalistycznego oprogramowania. Gdy tworzone przez niego urządzenie osiągało szczyt technologicznych możliwości dalszego usprawniania, wtedy zostawiał je u nas w pracy i zaczynał konstruowanie kolejnego, bardziej wydajnego modelu.

Dzięki swoim unikalnym kwalifikacjom prof. Buszewicz odtwarzał uszkodzone elementy aparatury diagnostycznej i wyposażenia laboratoryjnego. Żadnego problemu nie stanowiła dla Niego nawet potamana obudowa laptopa – już następnego dnia przyniósł gotowy wydruk uszkodzonego elementu o bardzo skomplikowanej strukturze, który wcześniej wymodelował od podstaw bazując na resztkach oryginalnej części przy użyciu tylko linijki i suwmiarki. Na Jego pomoc mogliśmy zawsze liczyć również w awaryjnych sytuacjach pozazawodowych.

Profesor Buszewicz cieszył się wielkim uznaniem całego środowiska i w pełni zastępowany uważany był za wybitnego praktyka, wzór biegłego i niekwestionowany autorytet w swojej profesji. Od 2013 r. pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Toksykologii Sądowej Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii, a wcześniej udzielał się w Zespole Analityki Sądowej i Toksykologii Polskiej Akademii Nauk. Wdrożył szereg nowatorskich metod diagnostycznych, które były następnie adaptowane w innych ośrodkach toksykologii sądowej, ponieważ chętnie dzielił się tajnikami opracowanych i udoskonalanych przez siebie technik, nie odmawiając pomocy, nawet kiedy wymagało to poświęcenia wielu godzin jego wolnego czasu. Skomplikowane problemy obsługi i serwisowania aparatury diagnostycznej potrafił tłumaczyć z niesamowitą wyrozumiałością i cierpliwością, a co najważniejsze – z pełnym sukcesem, nawet gdy szkolone przez Niego osoby (które Busz żartobliwie etykietował mianem „technologicznych troglodytów”) nie zajmowały się wcześniej zagadnieniami technicznymi i nie przejawiały uzdolnień mechanicznych.

Okres kierowania przez prof. Buszewicza Pracownią Toksykologii Sądowej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie to również czas aktywizacji badawczej naszej jednostki w obszarze diagnostyki toksykologicznej, badań tanatochemicznych i poszukiwania markerów okołogięmiennych zaburzeń metabolicznych. Jednym z głównych kierunków prowadzonych przez Niego badań było poszukiwanie biochemicznych metod modyfikacji tempa utleniania alkoholu etylowego, które stało się podstawą Jego rozprawy habilitacyjnej w 2011 r. Ukoronowaniem okresu intensyfikacji działalności naukowej było uzyskanie tytułu profesorskiego w 2021.

Profesor Buszewicz był doskonałym dydaktykiem, który jak rzadko kto potrafił zainteresować i zaangażować słuchaczy, co znajdowało odzwierciedlenie w entuzjastycznych świadectwach składanych przez studentów w uczelnianych ankietach dydaktycznych. Bez Jego szerokiego wsparcia nie byłoby możliwe stworzenie części diagnostycznej naszego branżowego

podręcznika medycyny sądowej – był autorem większości rozdziałów poświęconych technologicznemu aspektowi diagnostyki toksykologicznej, zasadom tworzenia ekspertyz toksykologicznych, alkoholologii sądowej oraz opiniowaniu w przypadkach użycia innych substancji psychoaktywnych. Ponadto przymierzał się do przelania swoich bogatych doświadczeń zawodowych w formie osobnej monografii z obszaru alkoholologii sądowej, lecz niestety nie będzie już nam dane poznać efektów tych planów.

Grzegorz Buszewicz współtworzył od podstaw zręby programu nowej specjalizacji dla diagnostów laboratoryjnych, a następnie wdrożył autorski program szkolenia specjalizacyjnego w zupełnie nowej dziedzinie Laboratoryjnej Toksykologii Sądowej, tworząc jedyny w Polsce akredytowany ośrodek szkoleniowy w tej specjalności.

Profesor Buszewicz pozostawił po sobie szereg uczniów przygotowanych do samodzielnego pełnienia roli ekspertów w dziedzinie diagnostyki toksykologicznej. Był merytorycznym opiekunem dwóch oraz promotorem trzech dysertacji doktorskich, a wszystkie z wymienionych zostały obronione z wyróżnieniem – ostatnia z nich zaledwie trzy tygodnie przed Jego śmiercią.

Straciliśmy wybitnego eksperta, wszechstronnego naukowca, wychowawcę kolejnych pokoleń toksykologów, opiekuna naukowego i cenionego nauczyciela akademickiego, ale przede wszystkim naszego dobrego Kompana i przyjazną duszę.

Żegnaj Buszu, będzie nam Ciebie tak bardzo brakowało ...

Grzegorz Teresiński, Wojciech Chagowski,
Krzysztof Wróblewski, Marzanna Ciesielka, Henryka Ćwiklińska,
Dominika Przygodzka, Michał Tracz, Jacek Baj
*Katedra i Zakład Medycyny Sądowej
Uniwersytetu Medycznego w Lublinie*

Date:

date of submission | data nadestania: **27.01.2024**
acceptance date | data akceptacji: **28.01.2024**